

polSKI gen wolności

150 lat walk
o Niepodległość
(1768–1918)



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



J. Malczewski, *Melancholia. Prolog. Widzenie. Wiek ostatni w Polsce*, 1894, Muzeum Narodowe w Poznaniu, własność Fundacji im. Raczyńskich przy Muzeum Narodowym w Poznaniu

Autorzy wystawy:

Mateusz Lipko, dr Jakub M. Pawłowski,
dr Ewa Pejaś, Michał Ruczyński

Koncepcja wystawy:

dr Paweł Skubisz,
prof. dr hab. Włodzimierz Suleja

Współpraca:

Krzysztof Męciński, Magdalena Ruczyńska

Recenzenci:

Katarzyna Hudzicka-Chochorowska,
prof. dr hab. Krzysztof Kawalec

Redakcja:

Grażyna Waluga

Korekta:

dr Magdalena Baj

Projekt graficzny:

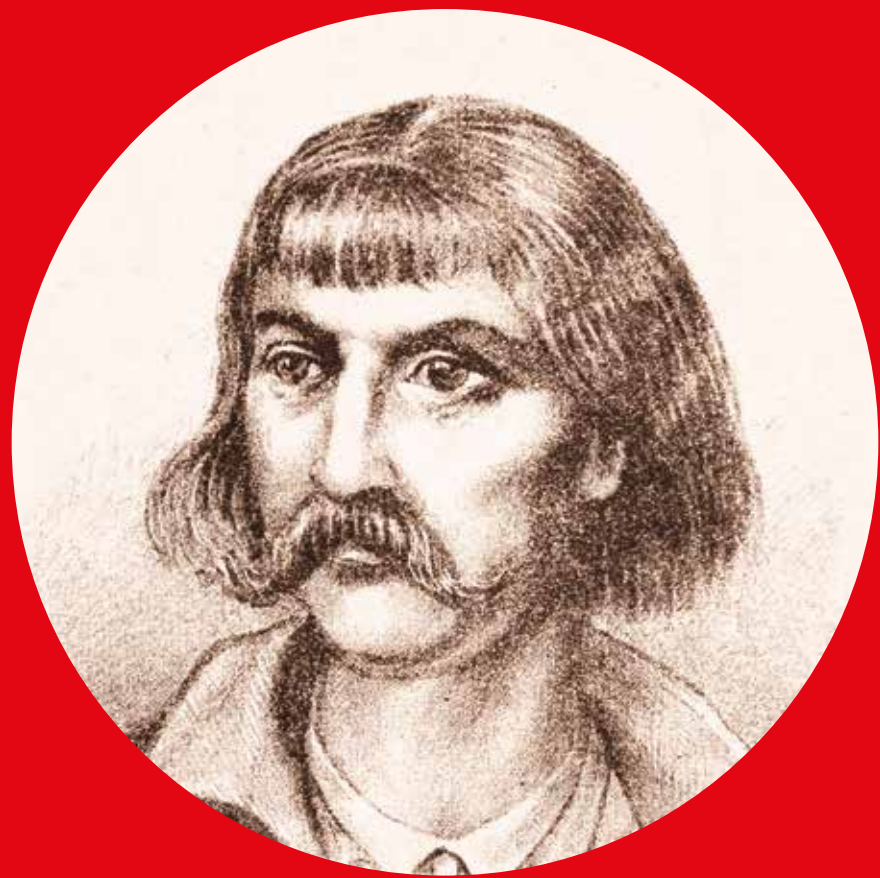
Krzysztof Drumiński, Jakub Walkowicz
(2code.pl)

Opracowanie map:

Kamila Łucjan

Ikonomia wykorzystana na wystawie pochodzi ze zbiorów następujących instytucji:

Biblioteka Narodowa • Biblioteka Kongresu • FilMOTEKA Narodowa • Muzeum Historyczne Miasta Krakowa • Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce • Muzeum Narodowe w Kielcach • Muzeum Narodowe w Krakowie • Muzeum Narodowe w Poznaniu • Muzeum Narodowe w Warszawie • Muzeum Narodowe we Wrocławiu • Muzeum Okręgowe w Bielsku-Białej • Muzeum Okręgowe w Tarnowie • Muzeum Okręgowe w Toruniu • Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie • Muzeum Sztuki w Łodzi • Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu • Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie • Muzeum Zamku Królewskiego w Warszawie • Narodowe Archiwum Cyfrowe • Polska Akademia Nauk



„Choć naszą przyszłość cofnęli wstecz...”

W 1795 r. nastąpił kres istnienia I Rzeczypospolitej. Państwa potężnego od czasów dynastii jagiellońskiej, gromiącego Moskwę, Szwedów i Turków, aż po wspaiałe wiedeńskie zwycięstwo króla Jana III. Z biegiem czasu kraj nasz coraz bardziej słabł wewnętrznie, a jego władcy i politycy nie byli zdolni do przeprowadzenia potrzebnych reform, m.in. z powodu liberum veto i walki magnackich frakcji.

W pierwszej połowie XVIII w. Rzeczpospolita przestała być europejskim mocarstwem, stając się areną walk prowadzonych przez państwa ościenne. Ostatecznie Rosja, Prusy i Austria doprowadziły, poprzez rozbiory, do wymazania Polski z mapy Europy na 123 lata.

Rozległe terytorium Rzeczypospolitej, ciągnące się od Warty po Dniepr, zamieszkiwał naród wyjątkowo ceniący sobie wolność, choć w sensie politycznym do narodu zaliczano tylko przedstawicieli stanu szlacheckiego, w obrębie którego znajdowali się zarówno bogaci magnaci, średniozamożni właściciele jednej czy kilku wsi, jak i szlachta zaściankowa. W sumie był to co dziesiąty mieszkaniec Rzeczypospolitej. Jednak w wielonarodowym państwie, jakim była Rzeczpospolita Obojga Narodów, dominował liczebnie kresowy chłop, nieznający języka polskiego. Dlatego do walki o wolność stawał w pierwszym rzędzie szlachcic. Dopiero w XIX w. przyłączał się do niego polski chłop, a od drugiej połowy tego stulecia również robotnik.

Walkę kilku pokoleń Polaków rozpoczęli konfederaci barscy, którzy jako pierwsi sprzeciwili się wtrącaniu się Rosjan w politykę wewnętrzną I Rzeczypospolitej. Kolejne narodowe insurekcje i czyny zbrojne u boku zmieniających się politycznych sprzymierzeńców, a także trwanie w wierze katolickiej, dbałość język przodków przyniosły – po 150 latach „walk i wyrzeczeń” – upragnioną wolność.

Triumf Polonii

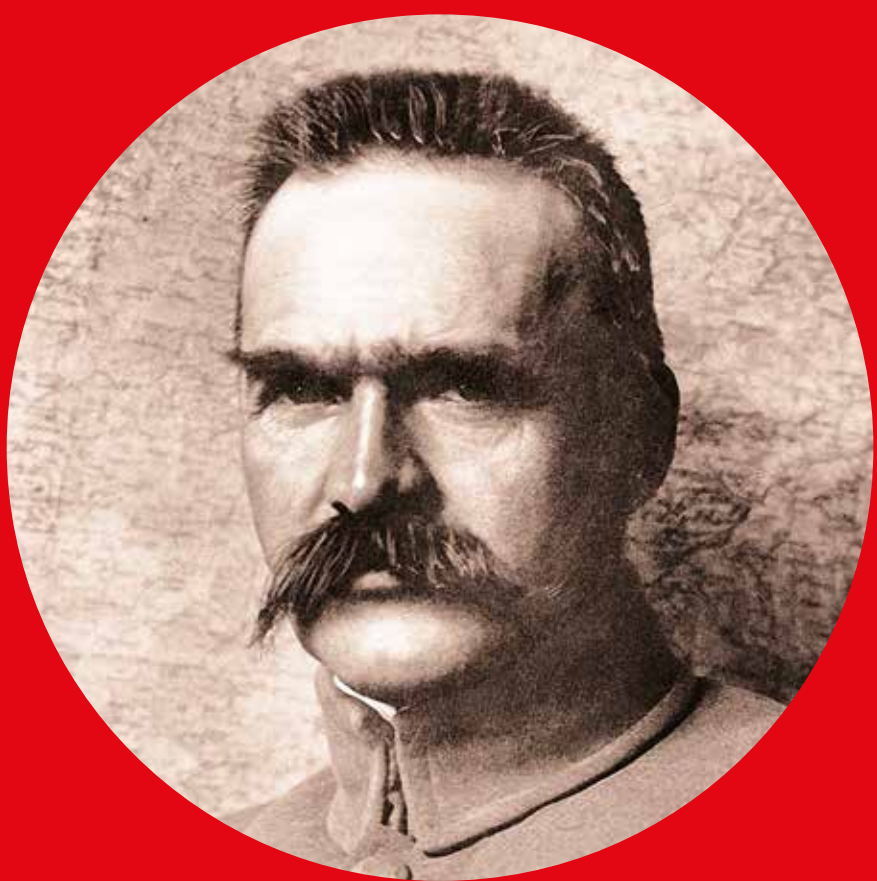
Posługując się terminem „gen wolności”, chcieliśmy uchwycić dynamiczny mechanizm przenoszenia narodowego ducha z pokolenia na pokolenie, wielowiekowego umiłowania wolności, po utracie polskiej państwowości w drugiej połowie XVIII w.

Romantyczny mesjanizm opierał się na podobieństwie losów narodu i Chrystusa, a zrodził się nie tylko z przeświadczenia o niezwykłych cechach tego narodu i jego dziejowej misji, ale przede wszystkim z zakorzenienia w poczuciu bezmiaru krzywd i cierpienia. W tym kontekście biblijne upadki Chrystusa, a ostatecznie także śmierć, tłumaczyć miały tragizm polskich dziejów. Należy przy tym pamiętać, że po każdym upadku Chrystus powstaje, a po jego męce następuje zmartwychwstanie. Biblijny dramatyzm jest o tyle uzasadniony, że w historii nowożytnej całkowity rozbiór państwa był wydarzeniem bezprecedensowym, podobnie jak skala następujących falami represji.

Dramat upadku I Rzeczypospolitej realizował się etapami, ale po każdym akcie następowało niezwykle odrodzenie się mocy twórczych narodu. Historia 123 lat niewoli to w istocie dzieje nieustającego upadania i podnoszenia się narodowego ducha, pesymizmu graniczącego z rozpaczą i poczuciem końca, przełamywanego przez kolejne zrywy wypełnione entuzjazmem, uniesieniem i siłą.

Przełamywanie momentów krytycznych możliwe było nie tylko dzięki niezwykłym właściwościom samego narodu, ale także dzięki wzmożonej pracy i talentom wybitnych polityków, duchownych, artystów, dowódców, społeczników. To także zasługa utrwalania i przekazywania zespołu kulturowych obrazów, wywołujących szczególnego rodzaju stan uniesienia. Wśród obrazów tych wymienić należy m.in.: wyobrażenia Polonii (uosobienia narodu), wizerunek Kościuszki na krakowskim rynku, rzeź Pragi, atak na Belweder, Sowińskiego w okopach Woli.

Pod koniec XIX w., tuż przed odzyskaniem niepodległości, polskie narodowe imaginarium składało się z setek takich utrwalonych obrazów, które poruszały, organizowały wspólnotę, stymulowały i prowokowały do aktywności. W momencie, w którym naród powinien być już skrajnie wyczerpany i zniechęcony, niejako wbrew logice, wyträcił się z naszej narodowej wyobraźni obraz najszczególniejszy – wizja NIEPODLEGŁEJ.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ